

Sygn. akt: I C 114/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Oknińska
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko B. (...) w R.

o zapłatę

I oddała powództwo,

II zasądza od powoda G. M. na rzecz pozwanego B. (...) w R. kwotę 6.706,12 (sześć tysięcy siedemset sześć 12/100) zł tytułem kosztów procesu.

SSO Ewa Oknińska

(...) Sygn. akt I C 114/18

UZASADNIENIE

Powód G. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego B. (...) w R. kwoty 99.400 zł tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od dnia 9 marca 2017 r. oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 3 stycznia 2018 r. zawarł z N. Z. umowę przelewu wierzytelności, na mocy której nabył wierzytelność przysługującą wymienionej tytułem odszkodowania za kradzież samochodu marki M. nr rej. (...). Podał, że N. Z. łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia autocasco z dnia 30 września 2016 r. Czynności ubezpieczenia pojazdu wykonywała osoba współpracująca i wykonująca w imieniu A. R. czynności agencyjne – P. R.. (...) nr rej. (...) zostało skradzione, o którym to fakcie powiadomiono ubezpieczyciela 2 stycznia 2017 r. Sprawców nie wykryto, śledztwo zaś umorzono 3 marca 2017 r. Ubezpieczyciel w dniu 30 września 2016 r. zarejestrował umowę ubezpieczenia oraz pobrał składkę, a następnie po zaistnieniu szkody przystąpił do jej likwidacji. Powyższe czynności oznaczają, że pozwany potwierdził fakt zawarcia umowy i przystąpił do jej realizacji, co znalazło odzwierciedlenie w piśmie z dnia 28 marca 2017 r. Pozwany ostatecznie odmówił wypłaty odszkodowania pismem z dnia 7 kwietnia 2017 r. powołując się na okoliczność, że uchylił się skutecznie 28 marca 2017 r. od skutków prawnych oświadczenia woli

złożonego pod wpływem błędu, a to z uwagi na zawarcie umowy ubezpieczenia z N. Z. przez P. R. bez stosownego upoważnienia, dodatkowo poprzez sfalszowanie podpisu (...).

W ocenie powoda ubezpieczyciel, wbrew decyzji z dnia 7 kwietnia 2017 r., ponosi odpowiedzialność w pełnym zakresie. Pozwany nie wykazał przy tym, aby N. Z. wywołała błąd, chociażby bez jej winy, albo by wiedziała ona o błędzie lub mogła go z łatwością zauważyć. Wymieniona nie była świadkiem złożenia podpisu na polisie i stąd też nie miała wiedzy na temat braku posiadania przez pośrednika stosownego upoważnienia do działania w imieniu pozwanego. /k. 4-6/

Pozwany B. (...) w R. wniósł o oddalenie powództwa. Powołał się na okoliczność, że umowę nr (...) z dnia 30 września 2016 r. w zakresie ubezpieczenia (...) (...), A., (...) zawarł z N. P. R., który nie posiadał stosownego upoważnienia, nadto podrobił podpis swej matki A. R..

Ponadto (...) nr rej. (...) nie posiadało przewidzianego w Ogólnych Warunkach Umowy (dalej: OWU) wyposażenia przeciwkradzieżowego.

Pozwany przystąpił do jej wykonywania, czym potwierdził fakt jej zawarcia. Owo wykonanie przyjęło formę m.in. przyjęcia zgłoszenia szkody i przystąpienia do jej likwidacji. Gdy okoliczności zawarcia umowy wyszły na jaw, pozwany uchylił się skutecznie od skutków prawnych oświadczenia woli, gdyż oświadczenie to zostało złożone pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego, z ostrożności procesowej, pozwany zarzucił, że wysokość odszkodowania w przypadku kradzieży pojazdu stanowi równowartość jego wartości rynkowej w dniu powstania szkody, ponadto ubezpieczony – wbrew pkt 23.2 OWU – nie przeniósł prawa własności auta na ubezpieczyciela.

Dodatkowo pozwany zakwestionował legitymację powoda do dochodzenia roszczenia podnosząc, że z treści pozwu oraz wniosku o zwolnienie z obowiązku poniesienia wymienionego od kosztów sądowych wynika, że umowa cesji – wbrew jej odmiennym zapisom - została dokonana pod tytułem darmym, co czyni ją jako pozorną nieważną. /k. 55-59, 103v./

W piśmie z dnia 16 maja 2018 r. powód podał, że faktycznie nie uiszczył kwoty 55.000 zł z tytułu cesji z 3 stycznia 2018 r., tym niemniej dla ważności tej umowy wymagane jest wyłącznie szczegółowe określenie objętej nią wierzytelności, co miało miejsce w § 1 umowy. /k. 98/

Ponadto na rozprawie w dniu 30 maja 2018 r. powód wskazał, że uiszczył na rzecz siostry N. Z. kwotę 20.000 zł z tytułu cesji. /k. 103v/

W piśmie z dnia 9 stycznia 2019 r. powód przyznał dodatkowo, że N. Z. nie dokonała przeniesienia własności skradzionego jej samochodu, albowiem pozwany nie wydał decyzji w przedmiocie wypłaty odszkodowania. Ponadto zauważył, że obowiązek naprawienia szkody aktualizuje się nie w momencie przeniesienia własności pojazdu utraconego przez ubezpieczonego, lecz z chwilą powstania zdarzenia objętego umową ubezpieczenia. Uzależnienie zatem wypłaty odszkodowania od przeniesienia prawa do skradzionego pojazdu jako sprzeczne z przepisami prawa nie zwalnia ubezpieczyciela od spełnienia świadczenia. /k. 197/

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka N. Z. w dniu 15 września 2016 r. w O. nabyła od M. S. powypadkowy samochód marki M. nr rej. (...), rok produkcji 2014, który został wcześniej zakupiony na akcji w USA. W umowie z dnia 25 września 2016 r., strony transakcji wpisały cenę 4.100 Euro, miejsce zawarcia umowy E..

(dowód: protokół przesłuchania M. S. –k. 54 v., umowa – k. 29 akt sprawy (...))

A. R. w dacie 30 września 2016 r. była przedstawicielem (...) Company SE Spółka (...) Oddział w Polsce. N. Z., zajmowała wówczas stanowisko menagera do spraw ubezpieczeń w (...) (...).

W dniu 30 września 2016 r. N. Z. stawiła się w agencji ubezpieczeniowej prowadzonej przez A. R. pod nazwą P. (...) A. R. w O. celem ubezpieczenia pojazdu. Na miejscu zastała P. R., który był zatrudniony przez matkę A. R. na podstawie umowy o pracę. Wymieniony dokonał kalkulacji w różnych zakładach ubezpieczeń, a następnie N. Z. wybrała ubezpieczyciela. P. R. zajął się przygotowaniem dokumentacji ubezpieczenia pojazdu N. Z. marki M. nr rej. (...), rok produkcji 2014. N. Z. poinformowała P. R., że pojazd posiada 2 urządzenia przeciwkradzieżowe autoalarm i immobiliser. W obecności N. Z., P. R. wydrukował polisę, w której zawarte zostały informacje o posiadaniu przez właściciela oryginalnego kompletu kluczy, niefabrycznego auto-alarmu i fabrycznego immobilisera. Na stronie drugiej sporządzonej wniosko – polisy nr (...) „(...)” obejmujące OC, AC, A., (...) z dnia 30 września 2016 r. w pozycji „pieczęć i podpis przedstawiciela (...) w obszarze odbitki pieczętki „Pośrednik ubezpieczeniowy” podpis (...) nakreślił P. R.. N. Z. złożyła podpis i odebrała wniosko - polisę nr (...) z podrobionym podpisem A. R..

Polisa stanowiła potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia z (...) Company SE Spółka (...) Oddział w Polsce (aktualnie pozwanego). Składka ubezpieczenia w kwocie jednorazowej 3.974 zł została uiszczona jednorazowo w dniu 30 września 2016 r.

W dniu 30 września 2016 r. pozwany zarejestrował umowy wchodzące w skład (...) auto pakiet” dotyczące pojazdu marki M. nr rej. (...), rok produkcji 2014.

Na mocy umowy ubezpieczenia dobrowolnego (...) (...), stwierdzonej polisą nr (...), ubezpieczyciel zobowiązał się udzielić ochrony ubezpieczeniowej autocasco samochodu do kwoty 99.400 zł, którą to ustalono na podstawie notowań rynkowych systemu E.. Umowa została zawarta w wariancie Serwis ze zniesioną amortyzacją części oraz zniesioną redukcją sumy ubezpieczenia w przypadku kolejnych szkód. Z umowy wynika, że został zniesiony udział własny w szkodach oraz że N. Z. wykupiła opcję tzw. „gwarantowanej sumy ubezpieczenia”.

Integralną częścią umowy były ogólne warunki ubezpieczenia autocasco (w skrócie O.W.U.). Wedle pkt 2.6.2 ubezpieczyciel wymagał dwóch urządzeń przeciwkradzieżowych dla samochodów osobowych o wartości 80.000 zł.

Zgodnie z pkt 19.1 OWU ubezpieczyciel ustala odszkodowanie zgodnie z warunkami umowy, w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak niż suma ubezpieczenia, przy czym wedle pkt 23.1 OWU w przypadku utraty pojazdu w wyniku kradzieży wysokość odszkodowania ulegała określeniu w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu w dniu powstania szkody, z uwzględnieniem warunków umowy. Stosownie do pkt 23.2 ubezpieczony przed wypłatą odszkodowania za szkodę kradzieżową zobowiązany był do przeniesienia prawa własności na ubezpieczyciela, po uprzednim wyrejestrowaniu pojazdu, jeżeli był zarejestrowany.

Wedle pkt 27.1 i 4 OWU wypłata odszkodowania następowała w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Gdyby natomiast wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela okazało się niemożliwe w terminie 30 dni, odszkodowanie winno być wypłacone w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W dniu 5 października 2016 r. w przedmiotowym pojeździe został zamontowany autoalarm.

Realna wartość pojazdu M. nr rej. (...), rok produkcji 2014, na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia stanowiła 74.800 zł.

/dowód: zeznania N. Z. k. 105v-106, protokół przesłuchania N. Z. – k. 23 v. akt sprawy (...), polisa ubezpieczeniowa nr (...) k. 100; opinia biegłego z zakresu techniki i mechaniki samochodowej k. 117-121; opinia biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów k. 150-163; opinia z zakresu klasycznych badań dokumentów sporządzona na potrzeby sprawy (...) k. 202; ogólne warunki ubezpieczenia autocasco k. 16-27, świadectwo instalacji- k. 28 akt sprawy (...), protokół z wywiadu przeprowadzonego z P. R. - akta szkody – wydruk –k. 59-64).

W okresie 30 grudnia 2016 r. – 1 stycznia 2017 r. doszło do kradzieży pojazdu N. Z. marki M. nr rej. (...), rok produkcji 2014, z niestrzeżonego parkingu przy ul. (...) w O..

N. Z. zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę objętą ubezpieczeniem AC w dniu 2 stycznia 2017 r.

Pozwany przystąpił do likwidacji szkody. Pismem z dnia 2 lutego 2017 r. poinformował N. Z. powołując się na okoliczność braku zakończenia postępowania karnego oraz nieuzyskania dokumentu potwierdzającego wyrejestrowanie pojazdu, jak też przeniesienia jego własności na ubezpieczyciela o niemożności regulacji szkody i wypłaty odszkodowania na tym etapie sprawy.

Postępowanie karne umorzono na mocy prawomocnego postanowienia z dnia 3 marca 2017 r. wobec niewykrycia sprawcy popełnienia przestępstwa.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany powziął wiedzę, że czynności związane z zawarciem w imieniu B. (...) Spółka (...) z siedzibą w R. Oddział w Polsce umowy ubezpieczenia OC, AC, A., (...) ujętych w ramach wniosko-polisy „(...)” nr PL- (...) z dnia 30 września 2016 r. wykonywał P. R., który nie posiadał ku temu stosownego upoważnienia.

Pismem z dnia 28 marca 2017 r. B. (...) Spółka (...) z siedzibą w R. Oddział w Polsce (uprzednio: (...) Company SE) złożył oświadczenie o uchyleniu się wobec N. Z. od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w sposób dorozumiany poprzez przystąpienie do wykonania umów określonych we wniosko-polisie nr (...) z dnia 30 września 2016 r. w zakresie ubezpieczenia (...) (...), A., (...) z uwagi na złożenie oświadczenia pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej. Wskazał, że P. R. nie został nigdy upoważniony do działania w imieniu pozwanego, ponadto podrobił podpis swojej matki A. R., która była agentem współpracującym z ubezpieczycielem. Ponadto w toku likwidacji szkody wyszły inne nieprawidłowości, we wniosko –polisie zostało wpisane, że pojazd posiada 2 zabezpieczenia, w rzeczywistości posiadał jedno zabezpieczenie. Przy przyjętej wartości pojazdu brak posiadania 2 zabezpieczeń uniemożliwił jego ubezpieczenie.

Decyzją z 9 marca 2017 r. pojazd marki M. nr rej. (...) został wyrejestrowany z powodu kradzieży.

Pismem z dnia 7 kwietnia 2017 r. pozwany stwierdził brak podstaw do wypłacenia odszkodowania N. Z. z uwagi na skuteczne uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w sposób dorozumiany przez przystąpienie do wykonania umów, gdyż oświadczenie to zostało złożone pod wpływem błędu.

Pismem z dnia 24 kwietnia 2017 r. N. Z. wystosowała do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 99.400 zł wraz z odsetkami. Pozwany odmówił zapłaty pismem z dnia 31 maja 2017 r.

/dowód: zgłoszenie szkody k. 28-30; pismo z dnia 02.02.2017 r. k. 31; oświadczenie o uchyleniu się pozwanego od skutków prawnych k. 32-33, pismo z dnia 07.04.2017 r.; wezwanie do zapłaty k. 35-37; pismo z dnia 31.05.2017 r. k. 38; postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 39;k. akta szkody k. 40; akta szkody – płyta CD k. 79; wydruk z akt szkody k. 59-64; decyzja z dnia 09.03.2017 r. k. 41; dokumenty z akt (...) stanowiące załącznik do akt głównych-protokół z przesłuchania A. R. – k. 102-103/

W dniu 03 stycznia 2018 r. N. Z. zawarła z G. M. umowę cesji wierzytelności z tytułu odszkodowania AC. W § 2 umowy strony określiły, że cedent sprzedaje cesjonariuszowi wierzytelność za kwotę 55.500 zł, a cesjonariusz oświadczył, że wierzytelność nabywa za wskazaną cenę.

/dowód: umowa cesji z dnia 03.01.2018 r. k. 11-12; częściowo zeznania powoda k. 103v-104, 106v; częściowo zeznania N. Z. k. 105v/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł na dokumentach, których wiarygodność nie została podważona przez żadną ze stron. Ponadto w zasadniczej części za niewiarygodne uznano zeznania świadka A. R. i P. R., pozostają one bowiem w sprzeczności z treścią ich zeznań złożonych w postępowaniu karnym oraz z treścią oświadczenia złożonego w przez P. R. w postępowaniu likwidacyjnym. Wówczas wymienieni w sposób stanowczy

twierdzili, że P. R. podpisał polisę imieniem i nazwiskiem matki. Ponadto Sąd uwzględnił zeznania świadka N. Z. i powoda, w takim zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Za wiarygodną uznano opinię, sporządzoną przez biegłego J. B., Wskazać należy, że strony nie kwestionowały wyliczonej przez biegłego wartości rynkowej pojazdu.

Ponadto uwzględniono opinię biegłego z zakresu pisma I. S., której wiarygodność nie została skutecznie podważona przez żadną ze stron.

W ocenie Sądu na podzielenie zasługuje stanowisko pozwanego, że ubezpieczyciel pismem z dnia 28 marca 2017 r. skutecznie uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, a to z uwagi na zawarcie umowy ubezpieczenia z N. Z. przez P. R. bez stosownego upoważnienia, dodatkowo poprzez sfałszowanie podpisu (...) oraz wpisanie w polisie, że pojazd posiadał dwa zabezpieczenia przeciwkradzieżowe.

Zgodnie z treścią art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, z którą to sytuacją mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć przy czym ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (§ 2). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny)". Posługując się terminem błąd, art. 84 k.c. odwołuje się do potocznego jego rozumienia. Według powszechnie przyjętego określenia, błąd polega na fałszywym, mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości. W tym znaczeniu błąd oznacza pewną zasłoność psychiczną i wyraża się w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy) lub w ogóle brakiem takiego wyobrażenia. Ujmując ogólnie, o błędzie mówimy wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu.

W świetle wniosków opinii z zakresu klasycznych badań dokumentów – sporządzonych na potrzeby zarówno niniejszego postępowania, jak też w trakcie sprawy (...) – nie budzi wątpliwości okoliczność, że na drugiej stronie wniosko – polisy nr (...) „(...)” obejmujące OC, AC, A., (...) z dnia 30 września 2016 r. w pozycji „pieczęć i podpis przedstawiciela (...) w obszarze odbitki pieczętki „Pośrednik ubezpieczeniowy” podpis (...) nakreślił jej syn P. R., który nie był uprawniony do działania z ramienia pozwanego. Obie opinie były jasne i niesprzeczne, zawierały nadto jednoznaczne i wzajemnie się uzupełniające twierdzenia odnośnie autorstwa spornego podpisu. W tym kontekście Sąd odmówił w całości wiary zeznaniom P. R., jak też A. R., którzy starali się wykazać, że podpis na wniosko – polisie nr (...) złożyła A. R.. Nie znalazły one bowiem potwierdzenia w konkluzjach obu ekspertyz Sąd nie uznał przy tym za zasadne uwzględnić twierdzeń strony powodowej, jakoby opinia sporządzona w przedmiotowej sprawie nie była miarodajna z uwagi na fakt, że biegły jej wnioski oparł na badaniu materiału, który nie został pobrany aktualnie od P. R.. Jakkolwiek wątpliwości w tym przedmiocie rozwiewa bowiem treść ekspertyzy ze sprawy karnej, której wykonanie polegało na porównaniu próbek pisma uzyskanych bezpośrednio od świadka. Ponadto w oświadczeniu złożonym przez P. R. w postępowaniu likwidacyjnym oraz w protokole przesłuchania A. R. w postępowaniu karnym, wymienione osoby przyznały, że sporna polisa została podpisana przez P. R..

Sąd nie dał wiary zeznaniom N. Z. jakoby nie uczestniczyła w sporządzaniu dokumentów ubezpieczenia pojazdu. Wymieniona w niniejszym postępowaniu, twierdziła, że podpisała wniosko-polisę, która była już wypełniona i na której widniał już rzekomy podpis A. R.. Tymczasem z protokołu z wywiadu przeprowadzonego z P. R. w postępowaniu likwidacyjnym wynika, że N. Z. była obecna przy podpisaniu umowy (vide: akta szkody – protokół z wywiadu przeprowadzonego z P. R.). Taki wniosek nasuwa się po dogłębnej analizie jego oświadczenia. To oświadczenie P. R. należy uznać za wiarygodne, przedstawia ono ciąg zdarzeń i szereg szczegółów z nimi związanych. Wymieniony ostatecznie przyznaje, że on podpisał się imieniem i nazwiskiem swojej matki. Powyższego stanowiska nie podważają jego zeznania złożone w niniejszym procesie, które w zasadniczej części są niewiarygodne. Z jednej świadek stwierdza,

że sporną polisę podpisała jego matka, z drugiej zaś strony zasłania się w wielu kwestiach niepamięcią, nawet co do ilości egzemplarzy sporządzanej umowy.

W świetle ustalonych okoliczności wskazać należy, że N. Z. podpisując polisę akceptowała, że potwierdza w ten sposób, że polisę podpisała A. R. i oraz, że pojazd posiada dwa urządzenia przeciwkradzieżowe, czym wprowadziła w błąd ubezpieczyciela. Każda z tych okoliczności stanowi podstawę do przyjęcia, że był to błąd istotny. Pozwany gdyby wiedział o tych okolicznościach nie zawarłby umowy ubezpieczenia.

Wskazać należy, że w dniu 30 września 2016 r. pojazd nie posiadał 2 urządzeń przeciwkradzieżowych (montaż drugiego urządzenia był 5 dni później). Zatem N. Z. w dniu 30 września 2016 r. wprowadziła w błąd ubezpieczyciela. W tym zakresie Sąd oparł się na oświadczeniu, złożonym przez P. R. w postępowaniu likwidacyjnym, z którego wynika, że to N. Z. poinformowała przed podpisaniem polisy, że samochód posiada wymagane 2 urządzenia. Przy przyjętej wartości pojazdu brak drugiego urządzenia zgodnie z o.w.u. uniemożliwił ubezpieczenie pojazdu.

Nawet gdyby przyjąć wersję N. Z., tj., że złożenie przez nią podpisu na dokumencie wniosko – polisy już podpisanej bez faktycznej wiedzy, kto złożył podpis z drugiej strony, to takie zachowanie nie zasługuje na ochronę jej interesów. N. Z. można bowiem postawić zarzut, że przy podpisywaniu dokumentu nie zachowała staranności, jakiej zasadnie można oczekiwać od racjonalnego uczestnika obrotu prawnego, tym bardziej, że świadek była wówczas managerem do spraw ubezpieczeń. Kto świadomie rezygnuje z zapoznania się z okolicznościami powstania dokumentu, na którym składa podpis, jest związany zawartym w dokumencie oświadczeniem. Nie zasługuje na ochronę bowiem osoba, która łatwo mogła błąd zauważyć przy dołożeniu należytej staranności.

Mając na uwadze powyższe okoliczności należy przyjąć, że pozwany skutecznie uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Dodatkowo podnieść również należy, że nie zostało spełnione przez ubezpieczonego zobowiązanie określone w pkt 23.2 o.w.u., zgodnie z którym ubezpieczony przed wypłatą odszkodowania za szkodę kradzieżową zobowiązany był do przeniesienia prawa własności na ubezpieczyciela, po uprzednim wyrejestrowaniu pojazdu, jeżeli był zarejestrowany. Już z powodu tylko tej przyczyny powództwo było przedwczesne.

Pozwany kwestionował także legitymację czynną powoda podnosząc, że zawarta przez wymienionego w dniu 3 stycznia 2018 r. umowa cesji z N. Z. była pozorna, albowiem wskazana w niej kwota nabycia wierzytelności nie została uiszczona, co przesądza o jej nieważności.

Zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

W rozumieniu art. 83 § 1 k.c. pozorność występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków literalnie z niej wynikających, a celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana. Jest to zatem z góry założona sprzeczność między oświadczonymi, a prawdziwymi zamiarami stron. Pozorność jest to przy tym okoliczność faktyczna, która wymaga wykazania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2014 r., II CSK 243/13. Z czynnością prawną pozorną mamy natomiast do czynienia wówczas, gdy występują łącznie następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozor, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozor, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 649/12, L.).

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że N. Z. wraz z G. M. sporządzili datowaną na 3 stycznia 2018 r. pisemną umowę cesji wierzytelności, zgodnie z treścią której N. Z. przeniosła na powoda za 55.000 zł wierzytelność przysługującą jej w stosunku do pozwanego B. (...) z siedzibą w R. z tytułu odszkodowania z AC w związku z kradzieżą samochodu marki M. nr rej. (...) w wysokości 99.400 zł.

Forma czasownikowa „nabywa” za daną kwotę wskazana w § 2 umowy pozwala przy tym sądzić, że wskazana przez strony cena wierzytelności została uregulowana w chwili zawarcia umowy, tj. 3 stycznia 2018 r. Pozwany wskazywał, że brak jest obiektywnego dowodu na potwierdzenie tej okoliczności.

W tym stanie rzeczy konieczne było rozważenie, twierdzenia której ze stron są wiarygodne w większym stopniu i stanowisko której z nich jest bardziej przekonujące i znajduje większe wsparcie w przedstawionych dowodach.

Oceniając sprawę w tym aspekcie należy podkreślić, że do akt przedłożono wyłącznie umowę dotyczącą cedowanej wierzytelności, co do której pozwany podnosił, że dokumentuje ona czynność pozorną.

W piśmie samej strony powodowej datowanego na dzień 16 maja 2018 r., przyznano, że G. M. faktycznie nie uiszczył ceny nabycia spornej wierzytelności. W opozycji do powyższego, przesłuchani na wskazaną okoliczność N. Z. i G. M. podnosili zaś – że cena została zapłacona przez powoda częściowo, tj. co do kwoty 20.000 zł. Wymienieni, poza gołosłownymi twierdzeniami w omawianym zakresie, nie przedstawili jednak na poparcie swego stanowiska ani dowodu przelewu, ani też dowodu zapłaty podatku od dokonanej czynności. W tej też części Sąd odmówił ich relacji wiarygodności uznając ją za niepopartą obiektywnymi dowodami. Tym bardziej, że zastanawiający w kontekście powyższego zdaje się także wywód N. Z., jakoby w przypadku negatywnego dla G. M. wyniku procesu uiszczona przez niego kwota 20.000 zł z tytułu ceny nabycia wierzytelności miała zostać mu przez nią zwrócona, pomimo braku stosownego zapisu w tym przedmiocie w kontrakcie. Powyższe budzi wątpliwość co do prawdziwych intencji stron umowy cesji, jak też jej rzeczywistych skutków. Tym bardziej, że zeznania N. Z., w których starała się wykazać, iż – z uwagi na zasadnicze stanowisko pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego – nie była w stanie uczestniczyć czynnie w procesie nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach powoda. G. M. podał bowiem, że pozew został sporządzony w oparciu o okoliczności podane przez N. Z. profesjonalnemu pełnomocnikowi. Oznacza to, że wymieniona – pomimo deklarowania po zbyciu wierzytelności na rzecz powoda braku zaangażowania w proces – w dalszym ciągu podejmowała realne działania mające na celu uzyskanie odszkodowania od pozwanego.

W tym kontekście wskazać wypada, nie negując poglądu strony powodowej, że umowa cesji może zostać zawarta zarówno odpłatnie, jak też pod tytułem darmym, iż zapis umowy – zgodny z wolą obu stron – o nabyciu przez powoda od N. Z. wierzytelności przysługującej jej względem pozwanego za ściśle określoną cenę, tj. 55.000 zł, dawał jednoznaczną podstawę do zakwalifikowania jej jako umowy odpłatnej. Tak zresztą została ta umowa zaprezentowana w pozwie Sądowi i stronie przeciwnej. Nie można tym samym pomijać dla oceny rzeczywistego jej charakteru – kwestii zapłaty ceny, co skutecznie podnosił pozwany. Z tych też przyczyn umowę cesji można uznać za pozorną.

Z tych względów na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w pkt I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., mając na względzie wynik procesu. Powód przegrał sprawę i jest zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanego poniesione przez niego koszty procesu. Do kosztów procesu zaliczono wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wydatki na wynagrodzenie biegłych w kwocie 669,12 zł i 620 zł.

SSO Ewa Oknińska

ZARZĄDZENIE

- 1) Odnotować
- 2) Odpis doręczyć pełnomocnikom stron

3) Z apelacją lub za 14 dni

O., 18.02.2019 r.